

Zatoka Perska
Możliwość
obcej
interwencji

BEJRUT (PAP). W sobotę (26 bm.) Rada Bezpieczeństwa ONZ, debatująca nad sytuacją w rejonie Zatoki Perskiej, odczytała odczytanie projektu rezolucji, opracowanego przez Rząd Współpracy Zatoki Perskiej, grupujący 6 państw regionu, w której zażądano położenia kresu atakom lotniczym Iranu na statki handlowe, płynące przez Zatokę Perską. W czasie dwóch kolejnych posiedzeń Rady Bezpieczeństwa — w piątek i sobotę — wystąpili przed wszystkim przedstawiciele państw Zatoki, wskazując, na konieczność uzyskania gwarancji swobody żeglugi po wodach tego akwenu. Strona irańska nie brała udziału w debacie. W siedzibie ONZ rozpowszechniono natomiast oświadczenie rządu irańskiego, w którym wskazało, iż strategiczna Cieśnina Ormuz u wejścia do Zatoki Perskiej pozostanie otwarta dla normalnego ruchu statków. Wskazało także, iż irańska flota nie będzie interweniowała w Zatoce Perskiej, a także nie będzie interweniowała w Zatoce Perskiej, a także nie będzie interweniowała w Zatoce Perskiej.

Jakkolwiek kraje Rady Współpracy Zatoki Perskiej oficjalnie wykluczają możliwość „obcej interwencji” w rejonie, obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, iż nadal istnieje groźba zarówno eskalacji działań wojennych, jak i dalszego rozszerzenia ich na wody Zatoki Perskiej, a także na umiędzynarodowienia konfliktu.

W ostatnich dniach przywódcy amerykańscy wielokrotnie dawali wyraz, powołując się na „niepokojący” sytuację w Zatoce Perskiej. Zaniepokojenie to w USA przybrało formę zwiększenia obecności wojskowej w tej części świata — wysłano tu nowe okręty, a także nasłania do Nowej Amerykańskiej bronii dla „Jednostek” państw rejonu. Administracja Reagana w najbliższym czasie ma wysłać do Arabii Saudyjskiej 200 rakiet przeciwlotniczych typu Stinger. Kilka miesięcy temu amerykański kontrakt na zakup 1200 sztuk „Stingerów” spot-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 126 (10 206) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 28.V.1984 r. Cena 5 zł

Delegacja partyjno-państwowa KRDL pod przewodnictwem Kim Ir Sena z wizytą przyjaźni w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 27 bm. przybyła do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei, prezydenta Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej KIM IR SENA. Wizyta odbywa się w ramach podróży koreańskiej delegacji do europejskich krajów socjalistycznych. Jest ona doniosłym wydarzeniem w rozwoju tradycyjnych przyjaźnielskich stosunków polsko-koreańskich i przyczyni się niewątpliwie do umocnienia naszej współpracy z KRDL.



ZYCORYS KIM IR SENA

Dworec Centralny w Warszawie. Zbliżyła się godz. 10.00. Na masztach powiewają flagi o barwach narodowych KRDL i Polski. Umieszczono na budynku dworca transparent w językach koreańskim i polskim, który głosi: „Warszawa serdecznie witaj przywódcę koreańskiej delegacji Kim Ir Sena”.

Na placu przed dworcem zgromadzili się mieszkańcy

Obecni są członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Kazimierz Barcikowski, wicepremier Zbigniew Messner i minister Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski, który na czele misji specjalnej towarzyszył delegacji od granicy państwa. Dzieci wręczają przywódcę obu krajów wiązanki kwiatów.

Kim Ir Sen i Wojciech Jazurkiewicz oraz inne osobistości polskie i koreańskie udają się na plac przed dworcem. Or-

Warszawie. Przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

O godz. 10.00 na peron wjechał pociąg specjalny z Moskwy. Kim Ir Sena i towarzyszących mu członków delegacji partyjno-państwowej KRDL witają na peronie I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jazurkiewicz i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski.

Obecni są członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Kazimierz Barcikowski, wicepremier Zbigniew Messner i minister Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski, który na czele misji specjalnej towarzyszył delegacji od granicy państwa. Dzieci wręczają przywódcę obu krajów wiązanki kwiatów.

Ciąg dalszy na str. 2

39 rocznica utworzenia
Wojsk Ochrony
Wewnętrznej

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji 39 rocznicy utworzenia Wojsk Ochrony Wewnętrznej, w minioną niedzielę (27 maja br.) w Podlaskiej Jednostce WOP odbył się uroczysty apel, w którym uczestniczyli wicewojewoda Julian Sitarz, przewodniczący WKPP — p. rez. Edmund Krzemiński, prze-

Węgry
Prywatna
inicjatywa
w gospodarce

BUDAPEST (PAP). Na Węgrzech działa obecnie ok. 23 tys. różnych drobnych przedsiębiorstw, w tym 14 tys. pracowniczych spółek gospodarczych w przedsiębiorstwach państwowych, 59 proc. spółek pracuje w przedsiębiorstwach przemysłowych i 24 proc. — w budowlanych. Pracownicze spółki gospodarcze zajmują się głównie produkcją maszyn i urządzeń dla swoich przedsiębiorstw, a także montażem technologicznym.

Liczba prywatnych spółek pracowniczych ocenia się na 4.800. Przeszło 1/3 z nich znajduje się w przedsiębiorstwach państwowych, a pozostała część — w przedsiębiorstwach państwowych, a także montażem technologicznym.

Ciąg dalszy na str. 2

Otwarcie kanału
Dunaj
— Morze Czarne

BUKARESZT (PAP). Ko-

Kobiety zdobyły
ostatni męski bastion

LONDYN (PAP). Na Uniwersytecie Oxfordzkim, uczelni założonej w 1167 roku, padł ostatni męski bastion. W czwartek władze administracyjne uczelni ogłosiły, iż od 1 września 1984 roku uczelnia ta będzie otwarta dla kobiet. Wcześniej, w 1979 roku, uczelnia ta została otwarta dla kobiet. Wcześniej, w 1979 roku, uczelnia ta została otwarta dla kobiet.

Po spotkaniu w zakładach im. Nowotki

Pełnym głosem
nie tylko o sprawach związkowych

INFORMACJA WŁASNA

Srodowe spotkanie z władzami państwowymi i partyjnymi dostarczyło wiele refleksji nam wszystkim, którzy obserwowaliśmy obrady w telewizji lub relacjach prasowych. Szczególnie interesujące obserwacje i refleksje wynieśli ze spotkania jego bezpośredni uczestnicy. Byli wśród nich także przedstawiciele naszego regionu.

Dziś prezentujemy wypowiedzi przewodniczącej Federacji Spółdzielców Związków Zawodowych, pracownicy białostockiej Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” — Anny Mierzwińskiej oraz przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Fabryki Przyrządów i Uchwyty — Jana Karwowskiego.

Anna Mierzwińska: — Po raz pierwszy wystąpiłam publicznie przed wieloletnim forum. Usłowałam poruszyć przede wszystkim problemy dotyczące działalności

Ciąg dalszy na str. 3

W naszym regionie
Operacja „Sektor” nabiera rozmachu

INFORMACJA WŁASNA

Na BIAŁOSTOCZYSZCZYNIE grupy kontrolne, uczestniczące w operacji „Sektor”, odwiedziły do połowy maja 98 prywatnych sklepów, 34 zakłady przemysłowe, 39 alienacyjnych placówek gastronomicznych i dwie firmy polonijne. Wynikami kontroli to m.in. cztery postępowania karne i 22 karno-skarbowe. Mandatami ukarano 33 osoby, a dwadzieścia wniosków skierowano do kolektów do spraw wykreślenia. Na poczet ewentualnych kar zabezpieczono również wartości ok. 670 tys. zł.

W czasie kontroli 24 warsztatów mechanicznych pojazdów

ZA 21 DNI WYBORY!
Nad łomżyńskim programem wyborczym
Bilans
potrzeb i możliwości

Co i jak — oto dwa główne pytania, na które odpowiedzieć musi każdy program. Także program wyborczy reprezentowany mieszkankami woj. łomżyńskiego przez Radę Wojewódzką PRON. Odpowiedź na oba jest w aktualnej sytuacji szczególnie trudna. Przynamniej z dwóch powodów. Na pierwszy składa się wyraźna dysproporcja między tym, co należałoby wykonać, a tym, co wykonać można, czyli między potrzebami a możliwościami ich zaspokojenia. O drugim decyduje nadal istniejąca w społeczeństwie — mimo dowodnych zmian w konsekwencji działania władz — pewna rezerwa, co do intencji programów. Jest to rezerwa, groźna w nie tak dalekiej przeszłości, kiedy to realizacja programów odbiegała najczęściej

od ich założeń. I to już na etapie wstępnym.

PRON — stwierdzano często podczas sebrań pierwszego etapu kampanii wyborczej — nie może pozwolić sobie na to by program wyborczy i zawarte w nim zamierzenia nie miały oparcia w możliwościach realizacji. Dlatego też nie może być ani sumy potrzeb, ani deklaracji. Musi uwzględnić wszystkie istniejące potrzeby społeczeństwa, wskazując te, na najpilniejsze do rozwiązania. Musi więc, zawiązując podstawowe elementy bilansu potrzeb i możliwości, stanowić koncepcję działań, na której oprze się w swej pracy politycznej.

Ciąg dalszy na str. 2

Już jutro!

Dzień Czytelników

Sądzimy, że wielu z naszych Czytelników chciałoby porozmawiać z kandydatami na radnych. Takie możliwości stwarzają licznie odbywające się już spotkania przedwyborcze.

Inny charakter mieć będzie jutrzejsze spotkanie z Czytelnikami w naszej redakcji. Chcielibyśmy usłyszeć dyskusję, w której wyrażone zostaną nadzieje i wątpliwości, propozycje programu i obawy.

Nie sądzimy bowiem, iż wszystko jest już jasne. Bo o ile cel uświadamiający sobie dość jasno (wyjście z kryzysu, osiągnięcie równowagi gospodarczej) i czegoś na kształt społecznego „ładu myśli”, to jest przecież wielkie pole do popisu dla wszystkich tych, którzy mają jakieś refleksje nad losem kraju, regionu i województwa.

Może to tylko tytułowy slogan, ale naprawdę chcemy, aby każdy głos został usłyszany. Można będzie to uzyskać (przynajmniej w części) na jutrzejszym spotkaniu w redakcji „GW” przy ulicy Wesołowskiego 1. Rozpoczęcie dyskusji z udziałem Czytelników, kandydatów na radnych, działaczy PRON przewidujemy na godzinę 15.

Liczymy na udział młodych wyborców, którzy mają okazję świadomie uczestniczyć zarówno w zbliżających się wyborach, jak i wpływać na kształt programu wyborczego już teraz. Taki pierwszy kontakt z niektórymi kandydatami na radnych pozwoli ocenić później ich pracę przy rozstrzyganiu najważniejszych, ale przecież NASZYCH SPRAW.

W Białymstoku

Uroczysty koncert z okazji Dnia Matki

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę, 26. bm., w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku, odbył się uroczysty koncert z okazji Dnia Matki. Przed prezentacją programu artystycznego zabrał głos I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Włodzisław Kołodziejczak.

Zwracając się do matek, tow. W. Kołodziejczak podkreślił, że właśnie na nich spoczywa wielka odpowiedzialność i obowiązek kształtowania postaw społecznych oraz etycznych-moralnych młodych obywateli. Od wielu matek pracujących zawodowo i obciążonych codzienną troską o dom, jego spełnienie wymaga szczególnego trudu a

Ciąg dalszy na str. 2

Konferencja naukowa w Politechnice Białostockiej

Architektury
o współczesnej wsi

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegłą sobotę zakończyła się konferencja naukowa, zorganizowana przez Instytut Architektury Politechniki Białostockiej pod hasłem „Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi”.

Przez trzy dni Białystok gościł znanych architektów z krajowych ośrodków naukowych i uczelni oraz z Brna w Czechosłowacji. W konferencji brali też udział główni architekci województwa naszego regionu.

Podczas obrad przedstawiono wiele referatów poświęconych różnym aspektom ogólnego zagospodarowania obszarów wiejskich, budownictwa indywidualnego i inwentarskiego, problemom usług, transportu.

Planowanie przestrzenne, jak stwierdzono, znajduje się w momencie szczególnym. Trwają obecnie prace nad opracowaniem ustawy sejmowej i przepisów wykonawczych, które powinny ustalić porządek postępowania formalnego i merytorycznego w tym zakresie oraz określić uwarunkowania planów przestrzennych.

Uroczyste plenum ZG SD PRL

Dziennikarze
w służbie Polski Ludowej

INFORMACJA WŁASNA

LUBLIN (PAP). Hasło „Dziennikarze w służbie Polski Ludowej” było, myślą, przewodnią uroczystego plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, obradującego 25 bm. w Lublinie — mieście, które 40 lat temu u progu Polski Ludowej pełniło przez 164 dni funkcję jej stolicy. W plenum uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Głowacki, kierownik Wydziału prasy, radio i telewizji KC PZPR Bogdan Jaschac.

W Lublinie, gdzie wszystko „było pierwsze”, odradzało się również polskie dziennikarstwo. Przypominał o tym przewodniczący ZG SD PRL Klemens Krzyżagórski, otwierając obrady: „owe dni, kiedy Lublin był stolicą Polski Ludowej, to okres żłodziowy również dla naszego stowarzyszenia. Na przełomie sierpnia i września 1944 r. powstał w Lublinie komitet organizacyjny Związku Zawodowego Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie odbył się jego zjazd. Przecieżśmy tu, by przeżyć się w źródle. Bo przecież ten ruch dziennikarski, który począł się w Lublinie, reprezentował myśl polityczną, reprezentował Rząd Narodowy oraz PKWN; myśl, którą my dziś społecznie dzielimy, którą w zmienionych warunkach kulturowym i czynnym bardziej nowoczes-

Ciąg dalszy na str. 2

Pierwsze
borowiki

KIELCE (PAP). — Opady deszczu, które występowały w Kielcach, sprzyjały m.in. rozwojowi grzybn. W lasach świętokrzyskich pojawiały się pierwsze małe borowiki. Znalaziono je w zagajniku koło Pińczowa.

Leśnicy zapowiadają dobre zbiory niektórych gatunków grzybów. Podobno na być dużo kuriek, kani, maślaków i kozaków. Zależy to jednak od warunków atmosferycznych.

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe, umiarkowane, okresami deszczu i burze, rano lokalnie mgły. Temperatura, maks. 18-21 stop. C., min. 8-10 stop. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zmienny.

JUTRO — bez większych zmian.

IMIENTYNT — Jaromira i Augustyna. (Dor)

„ZIELONY TELEFON”

SPÓCZNIA!
- nie dla wszystkich

Na pytania dziennikarzy i czytelników, dotyczące warunków pracy i nauki w uczelniach wojskowych, zgłaszane podczas redakcyjnego dyktanda — odpowiadali: ppłk STANISŁAW BŁOŃSKI — zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łodzi i kapral podchorąży ZBIGNIEW SZOR z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu.

— Jak trafił do wojska? S. Błński. — Przed wojną ranga oficera, szczególnie dla młodego chłopaka, którym wówczas byłem, była tak wysoka, że bardzo wielu kusiła wizja mundur.

— Co pozostało z dziecięcych wyobrażeń? S. Błński. — Nadal cenię sobie uporządkowany tryb życia, czystość wymagań stawianych przez przełożonych i samemu sobie. Satisfakcją zapewne była praca z młodymi; obserwowanie, jak z rozwierających się młodzieńców przekształcają się w postawnych mężczyzn, zdolnych do podejmowania najtrudniejszych zadań.

— Jakie cechy życia wojskowego mogą odstraszać? Z. Szor. — Paradoksalne, ale najczęściej to, co mnie zachęcało: dyscyplina. Wszystko wykonuje się o tych samych porach; wiadomo, kiedy będę mógł przeczytać gazetę, napisać list. Umówił się ktoś z dziewczyną, a tu wyznaczają mu służbę wartowniczą — wybór jest jasny.

Na początku może to budzić opór wewnętrzny, ale później traktuje się to sprawnie jak coś oczywistego. Poza tym widzę dużo więcej zalet życia wojskowego, choćby tak przyziemnych jak służbowe mieszkaniowe, otrzymane po studiach, bezpłatne leki, 50 proc. zniżka na PKP i PKS. W czasie studiów otrzymujemy miesięczne uposażenie, uzależnione od roku nauki i osiągniętych wyników.

Absolwenci, którzy przez cały okres studiów uzyskują oceny bardzo dobre i co najmniej 2/3 przedmiotów, a z pozostałych oceny dobre oraz złożeń egzaminu na bardzo dobre, otrzymują medal ukończenia studiów z wyróżnieniem i nagrodę pieniężną. Mają też możliwość wyboru miejsca służby oraz pierwszeństwo we wcześniejszym rozpoczęciu dalszych studiów, a także mają skierowania do pracy dydaktycznej i naukowej.

— Ale niemożność napisania się do zespołu śpiewaczej nie będzie chyba w tej argumentacji przysłuchą? Z. Szor. — Dlaczego nie?

W naszej uczelni są dwa zespoły artystyczne. Za zgodą dowódcy, można z powodzeniem działać w organizacjach społecznych i młodzieżowych, sportowych, kulturalnych. A jeżeli ktoś zdradza zainteresowanie muzyką, nie będzie chętnie widzieli w Wojskowej Szkole Muzycznej w Gdańsku.

— Jak wygląda przeciętny dzień studenta WSO? Z. Szor. — Godz. 6: zaprawa poranna, toaleta i śniadanie; 8:30—13:30, wykłady i ćwiczenia; 13:30—14:45 szkolenie wojskowe (muzyka, konserwacja broni); 14:45—15:00; 15:15—16:00 i do 18:40 — samodzielna praca pozalekcyjna, 19:30 kolacja i czas wolny do kaspijczyka o godz. 22.

— Jak jest możliwość przebiegania studiów? Z. Szor. — W podtekście pytania kryje się wyobrażenie bliskiej swobodzie, którą błądziłbyś w wojsku. Jest na to kilka sposobów. Mówię o raportach, wyjazdach, przebieganiu lub — w sprawach osobistych — do zastępcy dowódcy do spraw politycznych, który czuwa nad prawidłowością szkolenia patriotycznego i wychowawczego, stanem moralno-politycznym, stosunkami między ludźmi.

— Z jakich przedmiotów zdaje się egzamin na uczelnię wojskową? S. Błński. — Przedmiotami kierunkowymi w WSO są: wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, historia Polski, język polski — przy profilu politycznym, matematyka — na pozostałych kierunkach. Niezależnie od egzaminów, kandydatów obowiązują badania psychologiczne oraz sprawdzian sprawności fizycznej obejmujący bieg na 100 i 1 tys. m, pływanie, podciąganie się na drążku.

— Popularne są uczelnie typu WAT, Wyższa Szkoła Lotnicza w Dębnie, ale to przecież nie „złoty” list... S. Błński. — Z mniej znanych należałoby wymienić Wyższe Szkoły Oficerskie: S. Błński. — W podtekście pytania kryje się wyobrażenie bliskiej swobodzie, którą błądziłbyś w wojsku. Jest na to kilka sposobów. Mówię o raportach, wyjazdach, przebieganiu lub — w sprawach osobistych — do zastępcy dowódcy do spraw politycznych, który czuwa nad prawidłowością szkolenia patriotycznego i wychowawczego, stanem moralno-politycznym, stosunkami między ludźmi.

— Popularne są uczelnie typu WAT, Wyższa Szkoła Lotnicza w Dębnie, ale to przecież nie „złoty” list... S. Błński. — Z mniej znanych należałoby wymienić Wyższe Szkoły Oficerskie:

Po opublikowaniu 10 kwietnia br. artykułu „Zamiana zdrowia na gotówkę”, traktującego o szkoleniach i uciążliwych warunkach pracy w przedsiębiorstwach naszego regionu, otrzymaliśmy z Hajnowskiego „Przedsiębiorstwa Suchoj Destylacji Drewna” (też następującej treści):

„W artykule zakłada się nieścisłość dotyczącą nakazu wyłączenia z eksploatacji działu produkcji węgli aktywnych. Upieram się informować, że nie mieliśmy takiego nakazu, jak ustaliliśmy z inspektorem pracy w Białymstoku, iż Juchnickim, nie wnosi on zastrzeżeń do pracy wyżej wymienionego wydziału. W związku z powyższym, w przedmiejscu do dokonania sprostowania. Dyrektor przedsiębiorstwa inż. WITOLD MURAWSKI”.

JAKO AUTORKA artykułu wyjaśniam, że informacje o nakazie zaczerpnęłam z opracowania... Określonego Inspektora Pracy w Białymstoku, zawierającego dane dotyczące działalności tego organu w roku ubiegłym. Nie wiem, jak on funkcjonował, ale wiadomo, że jego sprawozdanie było fałszywe (we fragmencie dotyczącym HPSDD). Dyrektor hajnowskiego przedsiębiorstwa

Służb Kwatermistrzowski w Poznaniu, Radiotechniczna — w Jeleniej Górze, a ze Szkół Chłopskich: Administracji Wojskowej w Łodzi (1,5-letnia), Wojsk Ochrony Pogranicza w Ketrzynie (2-letnia), Służb Uzbrojenia i Elektryki w Olsztynie (2 i 3-letnia).

— Kiedy zdaje się egzamin wstępny? S. Błński. — W podobnych terminach, jak na inne uczelnie. Przed laty kandydaci zdawali nieco później i efekt był taki, że uczelnie wojskowe szturmowali głównie ci, którzy nie dostali się na wybrany kierunek studiów, zabierając miejsce tym, którzy dokonali świadomego wyboru.

— Jeden z czytelników pytał, czy po skończeniu uczelni wojskowej można pracować w jednostkach cywilnych? S. Błński. — Wojsko niechętnie pozbawia się fachowców, na których przygotowanie wydano określone koszty. Zdarzają się jedynie sporadyczne przypadki takich decyzji, gdy np. komuś umrą rodzice i nie ma komu prowadzić gospodarstwa. Są to jednak sytuacje bardzo indywidualne.

— Czym właściwie różni się Akademia od Wyższej Szkoły Oficerskiej? S. Błński. — Akademia są uczelniami II stopnia, kształcącymi kadrę dowódców, oficerów politycznych, specjalistów służb technicznych, kwatermistrzowskich i służb zdrowia. Natomiast wyższe szkoły oficerskie przygotowują oficerów dowódców — inżynierów dla wszystkich rodzajów wojsk i służb; kształcą kadrę na pierwsze stanowiska oficerskie.

— Dziękuję za rozmowę i udział w „Zielonym telefonie”.

NINA OMELCZENKO

NAD TECZKĄ
z listami

Na temat brudu w miejscach publicznych napisano już tyle, że nie chce się wierzyć w skuteczność jakichkolwiek apelów o przestrzeganie czystości. Są jednak uparci, którzy wciąż próbują walczyć z niechlujstwem. Do redakcji przychodzą listy, dwójka telefonów. Skarżą się Czytelnicy na ranożyczkę kłaków schodów i podwórka, nie uprzątnięcie zsymp, zaśmiecone parki i ulice. Krótko mówiąc, wytykają bałagan.

Jedną z upartych, p. Barbara T. z Gajewy tak pisze: „Niedawno zamieściłście notatkę „Grajewo pięknie”. Mówi się w niej o wielu rzeczach pozytywnych, m.in. że układane są chodniki, że będą nowe elewacje. To chyba marzenia reportera, bo rzeczywistość jest inna. Wystarczy przejść się ul. Wojska Polskiego, a człowiek natychmiast odczuje nowe chodniki. Przecież tu można nogi polamać. Przy tej samej ulicy w samym centrum miasta znajduje się posesja z żelazną bramą. Wrażliwych od razu ostrzeżę, że omijali ją z dala, bo na widok wyjeżdżających stanowiąc ścieżek, mogą zwrócić uwagę. Podobnie jest na ul. Łazienkowej. Idąc zaś alejką wzdłuż toru kolejowego widzi się polamane ławki, wszędzie pełno śmieci i różnych odpadków...”

W podobnym tonie utrzymany jest list naszego stałego korespondenta, p. Waldemara Makarewicza z Elku. „Jestem bardzo uczulony na brud i nieporządek” — pisze — „obojętnie, gdzie by to nie było: na ulicy, w sklepie, na podwórku. Nie mogę zrozumieć flejtuchów, którzy robią ten brud...”

Ano właśnie — robisz. Dalej autor przedstawia obrazki z elkich ulic i osiedli, urągających wymogom higieny i czystości. Wymienia bałaganiarzy po imieniu, m.in. przy ul. 6 Kwietnia, Toruńskiej, Mickiewicza, Wawelskiej. Słowa: „Widzę, że w naszym mieście...”

CIEKAWY

Australijska żaba — Już gotowe do samodzielnego życia. Żaba tego typu wytwarza specjalną substancję, która nie dopuszcza do trawienia pokarmu przez nią jając. Jak się okazało, substancja ta doskonale wpływa na polepszenie stanu zdrowia ludzi chorych na wrzody żołądka. (om)

Dzieci z zamrożonych embriów — Naukowcy australijscy, którzy w kwietniu br. ogłosili o urodzeniu pierwszego na świecie dziecka „z tubki” z zamrożonego embriu, oświadczyli, że posiadają jeszcze 130 takich możliwości. Zamrożone embrium oczekują na następną implantację. Dziecko „z tubki” jest dzieckiem. Przyszło na świat za pomocą cesarskiego cięcia na Uniwersytecie Monash. Zarówno matka jak i dziecko czują się dobrze. Dzieciństwo karmienia jest pierśią. (om)

Rekordowa cena za chińską wazę — 600-letnia chińska waza z czasów dynastii Ming przez długi okres czasu używana była jako stołowa lampka. Ostatnio zmieniła się jej los — zapłacono za nią najwyższą cenę, jaką kiedykolwiek uzyskał orientalny przedmiot tego rodzaju w aukcji słynnego londyńskiego domu aukcyjnego „Christie”. Singapurski przemysłowiec i kolekcjoner — Jack Chia zakupił wazę o wysokości 32,5 cm za 300 tys. funtów. Przedstawiciele „Christie” powiedzieli, że spodziewali się za tę wazę (jedną z sześciu pozostałych na świecie) jedynie 250 tys. funtów. (om)

Opryszczka w łazi — Jeśli uczęszczanie na pływalnię, powiniśmy wiedzieć, że są to miejsca, gdzie ryzyko zarażenia liszajami i opryszczką jest większe niż gdziekolwiek indziej. Wirus powodujący te schorzenia ginie w chlorowanej wodzie, ale może żyć jeszcze od 4 do 5 godzin na wszystkich ściankach, woda, kąpielnicach, wannach, toaletach, na powierzchniach plastikowych, krzesłach, szafkach itp. Jedynie ciepła, chlorowana woda jest wrogiem wirusów. Wirus opryszczki lub inaczej określany HSV należy do dużej rodziny, która powoduje wiele różnych chorób, między innymi głowa, a statnio AIDS (wł. SIDA). (om)

kontrolnym HPPD, autorstwa inspektora pracy J. Juchnickiego, sporządzonym w połowie ubiegłego roku, trzeba było aż trzech stron maszynopisu, żeby pomieścić wszystkie zastrzeżenia dotyczące tego działu. Ilość i wagę zastrzeżeń stwarzała dostateczną podstawę do wyłączenia działu z eksploatacji. Prawdopodobnie jednak, aby uniknąć strat produkcyjnych, pozwolono wszelkie szkodziwości i uchybienia likwidować.

zapalenie pyłem węglowym, który — przy braku wentylacji — pokrywał okna, pomosty, konstrukcje i oczywiście płuca robotników. Nie brakło w powietrzu szkodliwych substancji wydzielających się ze smółki drzew liściastych, poddawanych procesom technologicznym. Odnótowano również występowanie (znacznie przekraczające dopuszczalne normy) tlenku węgla, fenolu, amoniaku. Przyczyną ich zbytniego zanieczyszczenia, są m.in. nieczystości urządzeń i pieców.

We wszystkich pomieszczeniach węgli aktywnych — jak stwierdził inspektor Juchnicki — występują substancje agresywne. Powodują one przedwczesną korozję elementów i konstrukcji stalowych. Na skutek skorodowania konstrukcji dachu załamał się i spadł na halę świetlik. Jeśli więc substancje przeżerają stal, wątpliwe czy nie zagrażają również zdrowiu ludzi. W czasie niedawnej, marcowo-kwietniowej lustracji przedsiębiorstwa, inspektorzy wykazali wiele niedociągnięć. Nie było m.in. opracowanego wieloletniego planu poprawy warunków pracy, a jedynie plany roczne — doraźne. Nie zrealizowano wszystkich zadań zaplanowanych na rok ubiegły w tej dziedzinie. W ciągu ostatnich lat planowano przeznaczyć na ten cel znaczne ilości funduszy, niż faktycznie wyasygnowano.

Co zdaniem inspektora (stworzonego w ubr.), jak też służb „sanepidowskich” najbardziej wystawiało na szwank zdrowie robotników w naszym „spornym” dziale? Otóż w różnych pomieszczeniach występowało duże

śmiecone, a nas nazywają brudasami. Z tym samym problemem zwrócili się do nas lokatorzy domu przy ul. Proletariackiej 29. Ulubionym tematem są psy. Oczywiście nigdy własne, bo te są ukłane. Na schodach i w windach paskudzą czworonogi sąsiadów. „Irytuje to mnie — pisze Anna R. — że za zabrudzenie mieszkania piesek dostaje w skórę od właściciela, kiedy zanieczyści klatkę schodową, wszystkim jest w porządku, bo „ktoś uprzątnie...”

— Czy można mieć zapal do pracy — zwierzył się nam dozorca jednego z osiedli mieszkaniowych w centrum Białegostoku Podlaskiego — gdy widzi się, jak jej wyniki są nieważne, a ona sama lekceważona? Psy i koty zalewają się na klatkach schodowych, rzucą się tam ogryzki, pestki, papierozy, niedopałki i wszelkiego rodzaju śmiecie. Nikt nie podniesie tego co wypadło z kosza. A co powiecie o siusianiu i wymiotowaniu na schodach? O dewastacji urządzeń? Czy dozorca musi zastrępować rodziców, nauczycieli a także milicjanta?

Ażebymy jednak nie popadli w czarnowidztwo, bo przecież są i schludne, wzworowo utrzymane domy i podwórza, zażyjemy jeszcze panią Barbarę T. z Gajewy: „Porządek każdego wiecz. Dołóżmy wszyscy swoją cegiełkę do tego. Nie rzucajmy papierków i niedopałków w miejscach publicznych, nie deptamy trawników. Szanujmy pracę innych i dbajmy o schludny wygląd swoich osiedli. Pomożemy czystości otoczeniu żyjąc czysto i wesoło...”

ST. FIEDOROWICZ
P.S. Czytelniczka z Białegostoku, która parę dni temu odwiedziła naszą redakcję, dzieląc się swoimi uwagami na temat bezsilności w zlikwidowaniu „dzikiego” śmiecia pod swoimi oknami, prosiła o przyświe Działu Łączności z Czytelnikami „GW”. (sf)

KSIĄŻKI
NADESKANE

JOHN COTTELL, FERGUS CASHIN — RICHARD BURTON, PIW 1984, nakład 20 000 egz., str. 394, cena 390 zł
Biografia znakomitego aktora doprowadzona do 1974 r.

KAROL SZPAŁSKI, MARIAN ZALUCCI — ANANASY Z NAŚCIE KLASY, Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 100 000 egz., str. 46, cena 55 zł

Siedem zabawnych wierszyków dla dzieci.
JOSIF GIERASIMOW — GRANI, CA MOŻLIWOŚCI, Czytelnik 1983, nakład 20 320 egz., str. 282, cena 90 zł

Współczesna powieść obyczajowa, której akcja toczy się w środowisku inżynierów metalurgów.

HENRYKA GALA — KSIĘSTWO NARWAŃSKIE, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1983, nakład 2000 egz., str. 96, cena 50 zł

Tomik wierszy łomżyńskiego poety.

NOVALIS — AFORYZMY, PIW 1984, nakład 30 000 egz., str. 67, cena 50 zł

2. seria „Biblioteczka Aforyzów”.

Nie lubię wracać do tematów, które już poruszałem. Jednakże bieg spraw nieraz do tego zmusza. Czytelnikom należy się informacja, co było dalej.

Zaczęło się od tego, że naczelnik gminy w Grodzisku nie uwzględnił żądania tamtejszego Banku Spółdzielczego i odmówił poświadczania oświadczeń czy umów doty-

czących przekazania przez rodziców młodym rolnikom odrębnego mieszkania. Od takiego poświadczenia bank użaleźniał przyznawanie młodym rolnikom kredytów MM. Z Bankiem Spółdzielczym ujął się Wojewódzki Oddział BGZ i naskarżył na naczelnika do wojewody, pisząc groźnie: „W wypadku gdyby urząd gminy w Grodzisku, względnie inne urzędy gmin na terenie województwa, nie chciały potwierdzić w roku bieżącym tego rodzaju dokumentów, to BS zmuszone będą odmawiać udzielania dalszych tego rodzaju kredytów, zaważając interpretację tego rodzaju przepisów zgodnie z ich literalnym brzmieniem...”

W felietonie pt. „Bank szuka wspólnika” „GW” z 19 stycznia br.) dopuściliśmy się krytyki tego stanowiska i w ogóle wszelkich zakusów na przypisywanie terenowym organom administracji państwowej w sprawach indywidualnych w trybie pozaprawnym.

Sałatka
owocowo-warzywno-cenowa
Eksportowe
menu

Elcy eksporterzy mrożonych warzyw i owoców dość dawno doszli do wniosku, że i z lokalnym rynkiem należy żyć w zgodzie. Ich konkurencja też wie, że przetwory z tułejego zakładu nie stoją zbyt długo na półkach. Jest to o tyle istotne, że właśnie w ogrodniczej branży chyba najszybciej zadziały prawa rynku. Kto produkuje najdrożej, ten ma i ma kłopoty ze zbytem. Rosły więc zapasy w niektórych przetwornicach, a sklepy zatękały się ziemiami, kompotami i sałatkami. Dopiero wiosenne decyzje przetworczy przetworzyły sklepy i magazyny.

Elczanie one nie dotyczyły, bo swój kram zamknęli w styczniu, kiedy zabrano im wszystko, co było do sprzedania. Magazyn opuściło wtedy m.in. 12 ton kompotów owocowych, 63 ton majonezów, 86 ton pyz, 63 ton ogórków konserwowych, 80 ton owoców kandyzowanych, 249 ton miodu, 41 ton warzyw kandyzowanych i 113 ton konserw mięsnych. Wartość sprzedaży przekroczyła po raz pierwszy miliard zł. Czwarć część tej kwoty stanowiły wpływy z eksportu. Rok bieżący zapowiada jeszcze lepsze wyniki, bo już w I kwartale sprzedaż sięgnęła niemal 400 mln zł.

Pomimo dużych wpływów ponad 600-osobowa załoga wypracowała w ub. roku tylko 27 mln zł. zysku. Jedną trzecią, to efekty eksportowe wyszły na Zachód i Wschód m.in. 464 ton mrożonych owoców, 1046 ton także mrożonych warzyw oraz 315 ton przecieru jabłkowego. Dwie trzecie zysku wydano na modernizację zakładu, lokując środki przede wszystkim w oszczędniejszej kociołnictwie i maszynowni chłodni. W ubiegłym roku ruszył też drugi tunel zamrażalniczy.

W tym sezonie wydatki inwestycyjne będą chyba o połowę większe, choć kierownictwo zakładu liczy się z obniżeniem zysków do ok. 25 mln zł. Zakład (kosztowności wpływów) zapowiada utrzymanie cen na dotychczasowym poziomie. Procentuje to potem w przetargach z handlowcami. Kontynuację takiej polityki zapowiedziano nawet wobec niezbyt z tego zadowolonych plantatorów truskawek, bo oni właśnie stanowią wyróżniającą się liczebnością grupkę wśród 500 dostawców.

Trudno dziś przewidzieć konsekwencje stabilizacji cen, ale należy oczekiwać rozbieżnych tendencji. Sądzę, że plantatorzy zaczną rozwijać uprawy ocalenijskie (np. tony), albo zaakceptują status quo. Zapewne tym razem językiem u wagi będzie pogoda. Majowe deszcze służą wegetacji warzyw, ale np. truskawkom przeszkadzają. Z tymi popularnymi i

rozwijając przetwórstwo warzywno-owocowe i swój zakład, elczanie stali się już liczącym się partnerem dla lokalnego handlu i cenionym wytwórcą półfabrykatów dla przemysłu spożywczego.

A. ŁOZOWSKI

wśród
nas

Nie lubię wracać do tematów, które już poruszałem. Jednakże bieg spraw nieraz do tego zmusza. Czytelnikom należy się informacja, co było dalej.

Zaczęło się od tego, że naczelnik gminy w Grodzisku nie uwzględnił żądania tamtejszego Banku Spółdzielczego i odmówił poświadczania oświadczeń czy umów doty-

czących przekazania przez rodziców młodym rolnikom odrębnego mieszkania. Od takiego poświadczenia bank użaleźniał przyznawanie młodym rolnikom kredytów MM. Z Bankiem Spółdzielczym ujął się Wojewódzki Oddział BGZ i naskarżył na naczelnika do wojewody, pisząc groźnie: „W wypadku gdyby urząd gminy w Grodzisku, względnie inne urzędy gmin na terenie województwa, nie chciały potwierdzić w roku bieżącym tego rodzaju dokumentów, to BS zmuszone będą odmawiać udzielania dalszych tego rodzaju kredytów, zaważając interpretację tego rodzaju przepisów zgodnie z ich literalnym brzmieniem...”

Zdaniem moim w obowiązuje stan prawny brak jest podstaw do dokonywania przez terenowe organy administracji państwowej takich potwierdzeń. Wobec powyższego zwracam się do O. brwaleja Prezesa z uprzejmą prośbą o spowodowanie udzielenia oddziałom Banku odpo-

wiednich wyjaśnień. Podsekretarz Stanu mgr Jan Jabłoński.”

Co na to Prezes Banku, na razie nie wiadomo. Cała ta historia nie byłaby warta wyklekania na łamy prasowe, gdyby nie jej społeczne reperkusje. Chodzi o rzesze młodych rolników, z których część chciałaby skorzystać z kredytów MM. Ale poki co nie mogą, bo dwa pionu aparatu obsługi ludności mają przeciwstawne zdania w sprawie tak zwanych si drobiazgowo jak to, czy pewne oświadczenia bankowych klientów mają czy nie mają być urzędowo poświadczane.

„Uprzejmie informuję, że do Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej i Gospodarki Przemysłowej wpływały zażalenia, czy terenowe organa administracji

państwowej są uprawnione do potwierdzania umów, ewentualnie oświadczeń z zakresu stosunków cywilno-prawnych, pozostałych w związku z przyznawaniem przez Bank kredytów dla młodych małżeństw. Ostatnio do Ministerstwa wpłynęło w tej sprawie pismo wojewody białostockiego, który od Banku Gospodarki Związkowej w Białymstoku uzyskał wyjaśnienie, iż banki będą zmuszone odmawiać udzielania kredytów w przypadku braku potwierdzenia przez urzędy terenowych organów administracji państwowej oświadczeń z zakresu wyżej wymienionych stosunków cywilno-prawnych.

Zdaniem moim w obowiązuje stan prawny brak jest podstaw do dokonywania przez terenowe organy administracji państwowej takich potwierdzeń. Wobec powyższego zwracam się do O. brwaleja Prezesa z uprzejmą prośbą o spowodowanie udzielenia oddziałom Banku odpo-

JUSTYN

HOROSKOP
dla
solenizanta

Wielec wyobraźni! Miedra szkiełko i oko ma granice, które możesz przekroczyć tylko śmiałym przedsięwzięciem. Jeżeli się uda — poprawa humoru za sprawą BARANA i zawartości portfela. Chyba warto; Nieodbrze. Tym razem ten numer nie przejdzie. Każdy mierzysz wysoko, ale nie zawsze strzał trafia w dziesiątkę. Uwaga na BYK!;

Związek z BLIŹNIE-TAMI pozornie atrakcyjny w istocie przyniesie ci rozczarowanie. Chyba, że przedstawicielem tego znaku okaże się osoba innej płci...

Musisz pozbierać siły. Nie szarżuj jednak. RAKI są rozważne. Twoja duma musi zamknąć. Inaczej nie rozstrzygniesz bitwy w krótkim czasie;

Nie wszystko złoto, co się świeci... Uroda pań urodzonych pod znakiem LWA jest pociągająca, ale ich deklaracje i zobowiązania należy traktować dwuznacznie. Miej dystans!

Nie martw się. Twój życiowy spryt jeszcze raz okaże się zbawieniem. Koniec miesiąca może stać się długim oczekiwanym rozwiązaniem kłopotów związanych z PANNĄ;

Nie myśl tyle i bądź bardziej wymagający wobec WAGI. Brak jasnej deklaracji z drugiej strony może Cię zniechęcić. Ale... bez paniki;

Kłopoty ze zdrowiem, znowu pokrzyżowały szyki. Nie martw się SKORPIO-NEM — kolejny weekend przyniesie poprawę humoru. Intratne propozycje padają często w nieoczekiwanych okolicznościach;

Idzie dobrze. Zachowaj jednak więcej ostrożności w postępowaniu ze STRZELCEM i w ogóle z ludźmi, którzy łatwo zmieniają nie tylko osobowość. Wspólne plany wykluczone;

Wreszcie zaświeci słońce. Chociaż na krótko. Wykorzystaj to na poprawienie stosunków z KOZIOROZCEM, przyniosą niekorzystne korzyści, ale... twojemu współnikowi. Zatem więcej rozważ i „następnych gestach”;

Interes, w jakie się udajesz, ale czy jesteś kochany... A zatem więcej rozważ i „następnych gestach”;

Pamiętaj, że kochasz, ale czy jesteś kochany... A zatem więcej rozważ i „następnych gestach”;

Echa publikacji

Po opublikowaniu 10 kwietnia br. artykułu „Zamiana zdrowia na gotówkę”, traktującego o szkoleniach i uciążliwych warunkach pracy w przedsiębiorstwach naszego regionu, otrzymaliśmy z Hajnowskiego „Przedsiębiorstwa Suchoj Destylacji Drewna” (też następującej treści):

„W artykule zakłada się nieścisłość dotyczącą nakazu wyłączenia z eksploatacji działu produkcji węgli aktywnych. Upieram się informować, że nie mieliśmy takiego nakazu, jak ustaliliśmy z inspektorem pracy w Białymstoku, iż Juchnickim, nie wnosi on zastrzeżeń do pracy wyżej wymienionego wydziału. W związku z powyższym, w przedmiejscu do dokonania sprostowania. Dyrektor przedsiębiorstwa inż. WITOLD MURAWSKI”.

JAKO AUTORKA artykułu wyjaśniam, że informacje o nakazie zaczerpnęłam z opracowania... Określonego Inspektora Pracy w Białymstoku, zawierającego dane dotyczące działalności tego organu w roku ubiegłym. Nie wiem, jak on funkcjonował, ale wiadomo, że jego sprawozdanie było fałszywe (we fragmencie dotyczącym HPSDD). Dyrektor hajnowskiego przedsiębiorstwa

Zamiana zdrowia
na gotówkę

Określonego Inspektora Pracy w Białymstoku czytamy: „Ze względu na bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi wynikające ze szczególnych warunków pracy nakazem inspektora pracy wyłączonego z eksploatacji działu produkcji węgli aktywnych, tj. dział „H”. Czy zatem dziennikarz ma podważać wiarygodność tak autorytatywnego źródła?

Dyrektor HPPD twierdzi również, że nie było zastrzeżeń co do warunków pracy w tym wydziale. Czy na pewno służnie? W protokole po-

twierdzi teraz, że problemu nie ma; nie było bowiem ani nakazu przerywania produkcji, ani zastrzeżeń co do warunków pracy wydziału. Otóż okazuje się, że od strony czysto formalnej, w istocie takiego nakazu nie było. Ale prawda jest, że w urzędowym dokumencie firmowanym przez

kontrolnym HPPD, autorstwa inspektora pracy J. Juchnickiego, sporządzonym w połowie ubiegłego roku, trzeba było aż trzech stron maszynopisu, żeby pomieścić wszystkie zastrzeżenia dotyczące tego działu. Ilość i wagę zastrzeżeń stwarzała dostateczną podstawę do wyłączenia działu z eksploatacji. Prawdopodobnie jednak, aby uniknąć strat produkcyjnych, pozwolono wszelkie szkodziwości i uchybienia likwidować.

Co zdaniem inspektora (stworzonego w ubr.), jak też służb „sanepidowskich” najbardziej wystawiało na szwank zdrowie robotników w naszym „spornym” dziale? Otóż w różnych pomieszczeniach występowało duże

